



SŁOWO BOŻE NA NIEDZIELE

08 lipca 2018 r.

Czternasta Niedziela Zwykła

PIERWSZE CZYTANIE

Ez 2, 2-5

Powołanie proroka

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela.

Wstąpił we mnie duch i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił.

Powiedział mi:

«Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwiali. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abyś im powiedział: „Tak mówi Pan Bóg”. A oni czy usłuchają, czy nie, są bowiem ludem opornym, przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich».

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY:

Ps 123 (122), 1-2a. 2bcd. 3-4 (R.: por. 1)

Do Ciebie, Boże, wznoszę moje oczy.

Do Ciebie wznoszę oczy, *
który mieszkasz w niebie.
Jak oczy sług są zwrócone *
na ręce ich panów.

Do Ciebie, Boże, wznoszę moje oczy.

Jak oczy służebnicy *
na ręce jej pani,
tak oczy nasze ku Panu, Bogu naszemu, *
dopóki nie zmiłuje się nad nami.

Do Ciebie, Boże, wznoszę moje oczy.

Zmiłuj się nad nami, zmiłuj się. Panie, *
bo mamy już dosyć pogardy.
Ponad miarę nasza dusza jest nasycona *
szyderstwem zarozumialców i pogardą pysznych.

Do Ciebie, Boże, wznoszę moje oczy.

DRUGIE CZYTANIE

2 Kor 12, 7-10

Paweł chełpi się ze swoich słabości

Czytanie z Drugiego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian.

Bracia:

Aby nie wynosił mnie zbyt wielki ogrom objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował. Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, lecz Pan mi powiedział: «Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali».

Najchętniej więc będę się chełpił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć nie domagam, tylekroć jestem mocny.

Oto Słowo Boże.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

Lk 4, 18

Alleluja, Alleluja, Alleluja

Duch Pański spoczywa na Mnie,
posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę.

Alleluja, Alleluja, Alleluja



EWANGELIA

Mk 6, 1-6

Jezus nie przyjęty w Nazarecie

Słowa Ewangelii według świętego Marka.

Jezus przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze.

A wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: «Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce. Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?». I powątpiewali o Nim.

A Jezus mówił im: «Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony». I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

Oto słowo Pańskie.

Refleksja na kanwie SŁOWA BOŻEGO

Niebezpieczeństwo nierozpoznania Boga

Małe miasto w USA. Dopiero co zakończona uroczystość I Komunii Świętej dla polskich dzieci. I rozmowa dwojga rodziców – jeden z nich mówi: „Piękna uroczystość, ale i tak nasza w zeszłym roku była ładniejsza”. W tej samej parafii. Rywalizacja między grupami amerykańskimi i polskimi, między polskimi i polskimi, ze szczególnym naciskiem na to drugie. Szczególnie widoczne w okresie przygotowań do pielgrzymki i w trakcie jej trwania. Kto zrobi lepiej, sprawniej, kto przygotowuje lepsze menu, kto będzie miał więcej „władzy”. Ja jestem niezastąpiony/a, beze mnie skończy się katastrofą, ta osoba się nie na-

daje. Taki obrazek wyłania się osobie stojącej z boku, nie wciągniętej w wir przygotowań pielgrzymkowych. Nie ma dyskusji o modlitwie porannej tylko o bananie na obiadowy deser, nie ma rozmowy o zaproszeniu dla biskupa tylko o kuponach żywnościowych przy zapisach. Małe miasto w Palestynie. Przemawiający w synagodze nasz sąsiad o imieniu Jezus. Znamy Go nie od dziś. W końcu przebywał między nami przez 30 lat. Oczywiście, ostatnimi czasy odszedł z naszej społeczności, ale wciąż między nami jest Jego rodzina. Znamy ich wszystkich doskonale. Owszem, wysłuchamy co ma do powiedzenia, ale żeby zaraz traktować to na poważnie? Żeby była naszym liderem i przewodził naszej wspólnocie? I do tego jeszcze stwierdzenie, że On ma być obiecany mesjaszem? Co to nie, znamy ich zbyt dobrze, rodziców, braci, siostry. Są przecież godniejsi do stanowisk, urzędów, liderowania. I zamiast cudów nie znaczące uzdrowienia, zamiast wiary niedowiarstwo.

Smutna historia Nazaretu, przypominiana w Ewangelii, jest wspaniałym ostrzeżeniem. Niebezpiecznie jest mieszkać na co dzień zbyt blisko Boga. Bo wtedy zbyt łatwo Go stracić, zbyt szybko staje się czymś zwyczajnym. Co wspólnego z Bogiem ma syn cieśli? Jak syn cieśli może być mesjaszem? Nazaret na tym się potknął. Nie potrafił z ponad przyzwyczajęń i doświadczeń dojrzeć w Jezusie kogoś więcej. Wolał pozostać ślepy i głuchym niż otworzyć się na niewygodną prawdę. Nie ma też nic przeciwko temu, że jeden z jego mieszkańców wybił się ponad przeciętność. Ale niech nie robi z siebie kogoś równego Bogu. A nade wszystko niech nie czyni nam wyrzutów, niech nas nie upomina i nie stawia żądań! Przecież najlepiej wiedzą, kim jest ten, który do nich przychodzi, którego rodzina jest między nami, który żył z nami 30 lat. Żyjąc dwadzieścia wieków później nie gorszymy się postawą Nazaretu. Nie bierzmy im tego za złe, bo i dziś wielu z nas ma problem z odkryciem prawdziwego bóstwa i mesjaństwa Jezusa. Zazdrość, zawiść, obojętność, a jakże często wiedza, poznanie, stereotyp, tradycja – jak klapki na oczach konia pociągowego – nie pozwalają nam na odkrycie niezwykłości Jezusa. Wiem swoje i nikt i nic tego nie zmieni. To ja mam rację i niech nikt tej racji nie podważa. Przyjąłem chrzest, uczęszczam na mszę, odmawiam pacierz – więc po co nawrócenie i poszukiwanie czegoś więcej.

Duchowy daltonizm może być przeszkodą do celu, kiedy skoncentrujemy się tylko i wyłącznie na negacji czy szukaniu dziury w całym. I wtedy nigdy w Jezusie nie odkryjemy misterium Bóstwa i Mesjasza a w drugim człowieku dziecka Bożego. Ale może być dużą pomocą gdy będziemy chcieli (odkrywszy nasze słabości i niedoskonałości) pójść naprzód szukając tego co święte i najważniejsze. Więc w drogę. I niech Jezus nie będzie tylko synem cieśli i Maryi, mieszkańcem małego miasteczka, człowiekiem takim jak każdy, którego znamy z sąsiedztwa. Niech nie będzie cudotwórcą o którym czyta się ładne historie, którego piękny obrazek mam powieszony na ścianie, Mikołajem do którego obowiązków należy rozdawanie darów i łask. Niech Jezus będzie naprawdę moim Bogiem, którego być może nie mogę zmierzyć czy dotknąć, ale którego realną obecność doświadczam każdego dnia. W Słowie, Sakramentach.



Modlitwie, w drugim człowieku.

Cytaty biblijne

Biblia Tysiąclecia

Łaskawość Twoja, Panie, dosięga nieba,
a Twoja wierność samych obłoków.

Ps 36[35],6

Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy.

Mk 9,23b

A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?

Łk 18,7-8

Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz grozi mu gniew Boży.

J 3,36

Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania abyście mogli przetrwać.

1 Kor 10,13

Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się na drodze wiary w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą.

Ga 3,22

Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają.

Hbr 11,6

To przede wszystkim wiecie, że przyjdą w ostatnich dniach szydercy pełni szyderstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz i będą mówili: „Gdzie jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata”.

2 P 3,3-4

O tym napisałem do was,
którzy wierzycie w imię Syna Bożego,
abyście wiedzieli,
że macie życie wieczne.
Ufność, którą w Nim pokładamy,
polega na przekonaniu,
że wysłuchuje On
wszystkich naszych próśb zgodnych z Jego wolą.
A jeśli wiemy, że wysłuchuje wszystkich naszych próśb,
pewni jesteśmy również posiadania tego, o cośmy Go prosili.

1 J 5,13-15

Cytaty, myśli, aforyzmy

Są sprawy Boże, które przerastają możliwości rozumu ludzkiego.

św. Augustyn

Wiara daje nam poznać to, czego nie można zobaczyć. To, co widać, nie jest już przedmiotem wiary, lecz wiedzy. My umysłem przyjmujemy Tego, którego nie zobaczyliśmy zmysłami.

św. Grzegorz Wielki

Boga czuje serce, nie rozum. Oto, czym jest wiara: Bóg dotykalny dla serca, nie dla rozumu.

Blaise Pascal

Największym szczęściem myślącego człowieka jest pogłębienie tego, co można pogłębić, i z pokorą przyjąć to, czego pogłębić nie można.

Johann Wolfgang von Goethe

Nie cuda bowiem skłaniają realistę do wiary. Prawdziwy realista, który nie wierzy, zawsze znajdzie w sobie moc i zdolność przeczenia cudom i choćby nawet stanął przed niewątpliwym faktem, raczej nie dałby wiary własnym zmysłom, niżby miał uznać możliwość cudu.

Fiodor Dostojewski

Bóg, którego można dotknąć, nie jest już Bogiem.

Antoine de Saint-Exupéry

Największym cudem na świecie jest wiara człowieka w cud.

Jean Paul Sartre

Ktokolwiek mi mówi, że jego wiara jest skończona i skończona jest jego niewiara, podejrzewam, że nie mówi o wierze, lecz o złudzeniu wiary.

ks. Józef Tischner

Modlitwa jest aktualizacją wiary: modlitwa bez wiary staje się ślepa, wiara zaś bez modlitwy się rozpada.

Joseph Ratzinger

Wiara jest darem danym przy chrzcie, który umożliwia nam spotkanie z Bogiem. Bóg skrywa się w tajemnicy: usiłowanie zrozumienia Go oznaczałoby próbę zamknięcia Go w naszych pojęciach i w naszej wiedzy, a to ostatecznie prowadziłoby do utracenia Go. Poprzez wiarę możemy przebić się przez pojęcia, nawet pojęcia teologiczne, i dotknąć Boga żywego. A Bóg, gdy już Go dotkniemy, natychmiast udziela nam swej mocy.

Benedykt XVI

Przeczytaj – pomyśl – przemódl

„Wiedziałem, że za wszelką cenę chcę być kimś, nie wiedziałem tylko kim. Pamiętam, że w podstawówce kupiłem sobie stukartkowy zeszyt i, nie mając jeszcze w życiu nic napisanego, na pierwszej stronie napisałem: Marek Koterski. Utwory wybrane”¹ – wspomina reżyser.

Bóg w swoim działaniu wykorzystuje naturalne zdolności człowieka. Jezus nie mógł czynić cudów w Nazarecie, bo mieszkańcy Jego rodzinnego miasta, będąc zwykłymi, prostymi ludźmi, nie wierzyli we własne siły. Nie dowierzali też Jezusowi, bo przecież był jednym z nich.

W książce Érica-Emmanuela Schmitta opiekunka pragnie wzbudzić wiarę w nieuleczalnie chorym Oskarze, który nie wierzy w Boga: „Za każdym razem, kiedy w niego uwierzysz, będzie trochę bardziej istniał. Jeśli się uprzesz, zaczniesz istnieć na dobre. I wtedy Ci pomoże”².

1 Katarzyna Bielas, *Niesformatowani. Rozmowy*, Kraków 2007, s. 202.

2 Éric-Emmanuel Schmitt, *Oskar i Pani Róża*, Kraków 2005, s. 15.